

# KURIER POLSKI

CORREO POLACO

## TYGODNIK NIEZALEŻNY NA AMERYKĘ POŁUDNIOWĄ

REGISTRO NACIONAL DE LA PROPIEDAD INTELECTUAL N° 1152788

Dirección y Administración: Edif. "HOGAR POLACO" c. Gorrili 3972, Bs. Aires

Año (Rok) XVII - N° 845/846

Buenos Aires, 22/29 listopada (noviembre) 1973

CENA \$ 1.50

### WYBORY NA UNIwersYTETACH

Do najważniejszych wydarzeń politycznych ubiegłego tygodnia w Argentynie musimy zaliczyć ogłoszone rezultaty wyborów do Centrów Studenckich na wszystkich uniwersytetach państwowych.

Użyliśmy słowa najważniejsze chyba się nie mylimy, bo przecież młodzież uniwersytecka jest tą grupą w społeczeństwach współczesnych która zawycząc po kilku latach obejmie kluczowe stanowiska i ster rządów w państwie. Stać i słusne jest stwierdzenie, że jakim tendencjom będzie młodzież uniwersytecka, ta i będzie kierunek polityczny państwa za 5 czy 10 lat. Stąd też i ogromne zainteresowanie się młodzieżą akademicką poszczególnych partii politycznych.

Jakie jest oblicze ideologiczne argentyńskiej młodzieży akademickiej w świetle ostatnich wyborów? - trochę cyfr.

Aby odpowiedzieć na wyżej postawione pytanie, musimy sięgnąć do danych cyfrowych. Ogółem w wyborach wzięło udział 105 tys. studentów. Jest to z grubsza 35 % ogółu studentów zapisanych na wszystkich wyższych uczelniach państwowych. Przyniły oneły podkreślić, że udział w głosowaniu był bardzo wysoki (aż do 80% na uniwersytetach gigantach w Buenos Aires i La Plata, a natomiast bardzo niski na prowincji. Na rozpozitykowanych Fakultetach Uniwersytetu w Buenos Aires jak ekonomia, prawo i nauki społeczne oraz filozofia i literatura procent głosujących przekroczył cyfrę 90.

Przytoczmy ogólnych danych cyfrowych, przejdmy do analizy kierunków i poglądów politycznych młodzieży w świetle cyfr.

Peronicy jak było do przewidzenia zajęli pierwsze miejsce, uzyskując 33,000 głosów. Wynik ten jednak nie potwierdza optymistycznego nastroju przedwyborczego tej młodzieży, że bardzo mało brałoby aby cała młodzież argentyńska była peronistyczna". A że tak jest zobaczymy dalej.

Drugie miejsce zajęła Ruch Reformistyczny (Movimiento de Orientación Reformista) - 24000 głosów. Ruch ten jest całkowicie kontrolowany przez Partię Komunistyczną.

Pozostała kolejność jest następująca: organizacje akademickie kierowane przez Partię Radykalną 20,000, skrajna lewica (maoistki, wockiści, gwajnyści, anarchiści itp) - 13,000, Narodowy Ruch Reformistyczny (Movimiento Nacional Reformista) 5,000, i pozostałe grupy (komunistki, katolicy i t.d.) 10,000. Należy tu podkreślić, że Narodowy Ruch Reformistyczny (M.N.R.) znajduje się pod całkowitą kuratelą jednej z dwóch istniejących Partii Socjalistycznych tzw. Popular, natomiast organizacje kierowane przez radykałów są pod całkowitym wpływem lewego skrzydła Partii Radykalnej, którego przywódcą jest Dr. Raúl Alfonsín

### ARABSKI



Generałowie broni Gamaasy (Egipt) i Yariw (Izrael) przed komisją Mieszanej Komisji Rozjemczej. Czy uda się im utrzymać tak upragniony przez wszystkich pokój na Lewancie?

### SZCZYT



W ostatnich dniach listopada b.r. zakończyły się obrady od dość dawna zapowiadamy t.zw. Szczyt Arabski. Obradować on w Pałacu Narodów, w nowoczesnym i pięknie położonym na malowniczym wybrzeżu Morza Śródziemnego gmachu, oddalonym od Algieru 20 km. Wzięło w nim udział 16 głów tylu państw arabskich". Były to głowy ukoronowane nie i nieukoronowane: prezydentów, 2 królów, 1 sultan i 4 emirów. W tym samym pałacu, jak pamiętamy, przed parą miesiącami obradowała IV Konferencja Państw Niezależnych.

Szczyt Ligi Arabskiej, trzeci z kolei od powstania Ligi, zebrał się w okresie po 16-dniowej wojnie między Izraelem i państwami arabskimi i po zawieszeniu broni w dniu 4 listopada. Można było więc żywić obawy, że uchwały jego będą miały charakter wojowniczy, że proklamują się świętą wojnę islamu przeciwko przeciwko Izraelowi i popierającym go państwom i że wypowie ten woj-

### Grawitacja na lewo

Jak widzimy więc, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że akademicka młodzież argentyńska skłania się ku lewicy. Jest lewicującą. Z tego ogólnego zjawiska wyłama się Uniwersytet w Buenos Aires, gdzie komunistki w ostatnich wyborach zajęły trzecie miejsce po peronistach i radykałach. Dotychczas na tym Uniwersytecie prim wiodzili oni.

Drugim charakterystycznym rysem tych wyborów jest niespodziewany sukces radykałów. Dotychczas na Uniwersytetach posiadali oni wpływ minimalny. Tym razem odnieśli duży sukces na Uniwersytetach w Cordoba, Rosario i na Uniwersytecie del Litoral.

nę naftową", przerywając wydobycie i sprzedaż ropy dla tych państw, które utrzymują przyznanie stornum dyplomatyczne z Izraelem. Najbardziej w tym ostatnim przypadku byłaby poszkodowana Europa Zachodnia, która w 80 % zaopatruje się w ropę ze Środkowego Wschodu. Tymczasem nic podobnego nie nastąpiło. Konferencja sprawiła światu miłą niespodziankę.

### Krok ku pacyfikacji

W przeciwieństwie do poprzedniego szczytu, który miał miejsce w roku 1967 w Kartumie, stolicy Sudanu, zaś po zakończeniu Wojny Sześciodniowej, ostatnia Konferencja ją miała charakter raczej pacyfistyczny i pozytywny.

Przedstawiciele Ligi Arabskiej zalicili Egiptowi, Syrii i Jordanii wzięć udział w konferencji pokojowej z Izraelem. Konferencja ta, jak już pisaliśmy, została zwołana do genewy na dzień 18 grudnia b.r. Końcowa deklaracja z obrad ostatniego szczytu ani sformułowała nie wspomniała o trzech negacjach jakie uchwalili haifański szczyt w Kartumie a to że się nie uznaje Izraela jako państwo, że nie może być o jakimkolwiek pokoju i że nawet nie należy wspominać o jakichkolwiek rozmowach w sprawie tego pokoju.

### ZGON TADEUSZA DABROWSKIEGO

O dzień opóźniliśmy wydanie tego i tak już spóźnionego numeru "Kuriera", aby poinformować naszych Czytelników o bardzo smutnej wiadomości - dnia 4 grudnia 1973 r. zmarł Tadeusz Dąbrowski.

Należał do rzeszy "nadzwojnych stanic". Z fasonem kawalerskim, w tym dodatnim znaczeniu przez 25 lat służył nad Srebrną Rzeczka kultury polskiej i słowa polskiemu. Wbrew przeciwnościom i ogromnym poświęceniom aż do ostatniego tchu utrzymał płaskość polskości kulturowej, Składnicę Książki Polskiej w Domu Polskim przy ulicy Serrano w Buenos Aires. I choćby tylko zato imię Tadeusza Dąbrowskiego nie zostanie zapomniane, nie może być zapomniane, w historii emigracji polskiej w Argentynie.

W ostatnich paru latach Tadeusz Dąbrowski niezbyt wielką sympatią darzył nasze pismo. Różniliśmy się. My uważaliśmy i uważamy, że terranie i odczuwaliśmy od Kraju w dziedzinie rzeczywistości byłoby grzechem nie tylko śmiecielnym, ale i samobójczym. Polska dziedzinie różnie i tworzy we wszystkich dziedzinach i ani na chwilę nie przestała być ambitną siostrą kultury zachodniej. Za podstawę naszego działania uważamy twórczość w Kraju i odrzucamy poglądy, że emigracja polska na zachodzie jest jedyną i wyłączną kapłanką polskości. Zmarły natomiast należał do niezłomnych obrońców londyńskich "Okopów Świętej Trójcy". Mimo tych zasadniczych różnic, aż do ostatnich chwil na półkach księgi zmarłego leżały egzemplarze "Kuriera" i do dyspozycji Rodaków. I za to przede wszystkim składamy Zmarłemu wyrazy hołdu i uznania.

Cześć pamięci zasłużonego Polaka! (EJ)

# WIADOMOŚĆ Z POLSKI

## WIZYTA CIERKA W BELGI

Od byta ostatnio wizyta Cierka w Brukseli nie posiadata za drugo oddwizgu w miejscowej prasie argentyńskiej. Warto więc o niej poinformować, ponieważ rzadca pewne światło na obecne stosunki handlowe PRL z Zachodem.

Głównym celem wizyty jest pozyskiwanie belgijskich kredytów. W r. b. import Polski z Zachodu będzie wyniósł ponad 40% jej przywozu, znacznie większy procent niż w jakimkolwiek kraju Komekonu. Normalnie pozwalają one sobie jedynie na 20 do 30% zachodniego importu.

W pierwszej połowie r. b. import polski z Zachodu wzrósł o 60,4%. I Cierka nadal trzyma się polityki masowego sprowadzania z krajów kapitalistycznych i artykułów konsumpcyjnych i nowoczesnych metod technologicznych i maszyn. Ponieważ eksport z

PRL na Zachód nie wzrasta w tym samym tempie, PRL musi się zadłużać.

Od kilku miesięcy rząd energicznie zabiega o kredyty w Europie zach. W ub. r. otrzymał od belgijskiego konsorcjum bankowego pożyczkę 230 mln. Opcje Cierka ma nadzieję dostać znacznie więcej, o ile to będzie na długie terminy.

Szebel na swej ostatniej wizycie w Warszawie ofiarował Gierkowi wielką kredyt 1167 mln, ale Polacy chcieli 3 lub nawet 4 razy więcej.

Tydzień później przyjechał do Warszawy Giscard d'Estaing, który jakoby obiecał dołożyć 470 mln do przeliczonej poprzednio jesienią Gierkowi w czasie jego paradyjskiej wizyty 3-letniej pożyczki w sumie 1140 mln.

Potem bawili w Kanadzie reżymowi wicepremier, wreszcie do Warszawy przybył sekretarz handlu USA.

## REFORMY ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ

W poprzednim numerze omówiliśmy obzernie wyniki 1-ej Krajowej Konferencji Partyni PZ PR, która zaaprobowata projekt reform administracji państwowej. Jak te reformy będą stosowane w praktyce? Istniejące dotychczas rady narodowe utracą całkowicie władzę wykonawczą i pozostaną w roli ciała ustawodawczego i kontrolnego. Prezydium rady będzie nadal istniało, ale już bez obywatelskiego aparatu wykonawczego jakim kierowało. Tera będzie tylko reprezentować radę na zewnątrz i zwoływać jej sesje, lub czućwać nad pracami komisji rady.

Wielki biurokratyczny aparat, którym dysponowało Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, przedzie obecnie do Urzędu Wojewódzkiego. O rozbudowanie biurokracji w Radach Wojewódzkich może świadczyć przykład choćby takiej Rady w Katowicach, która posiadata kilkadziesiąt różnych wydziałów i równorzędnych komórek, zatrudniająca łącznie blisko 1.300 urzędników. W podobnej skali była również „napuchnięta” biurokracja rad powiatowych.

## DWOJAKA ZAŁĘCZNOŚĆ

Nowa ustawa uznawia zasadę jednoosobowego kierownictwa odpowiedzialności przez wkrzeszone po latach dawne organy administracji terenowej. Będzie nią wojewodowie, w powiatach — naczelnicy powiatów, w miastach

wojewódzkich i w innych liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców — prezydenci miast, a w mniejszych miastach lub w dzielnicach dużych miast — naczelnicy miast względnie naczelnicy Wójtów, naczelnik i prezydentów miast będzie mianował premier PRL przy zachowaniu pozorów zasięgania opinii rad narodowych dmergo szczebla. Naczelników gmin będzie mianował wojewoda.

Teoretycznie wojewodowie, naczelnicy powiatów i prezydenci miast będą występować w podobnym charakterze: jako organy wykonujące uchwały i zarządzenia własnej rady narodowej oraz jako organy ogólnej administracji państwowej. Urzędowo władza nad nimi będzie należała do szefa rzadu.

Obowiązek ich będzie wykonywanie uchwał rady narodowej i wykonywanie uchwalonych przez nią planów społeczno-gospodarczych. Rada Narodowa nie będzie miała jednak prawa zwolnienia wojewody czy naczelnika powiatu.

## Rada gospodarcza PRL-USA

W Warszawie w czasie 3-dniowej wizyty delegacji Izby Handlowej USA przew. jej komitetu handlu międz. Daniel Goidy i przez polskiej Izby Handlu Zagr. Michał Jędrzejowski porozumieni o współpracy obu izb i o powołaniu rady gospodarczej PRL-USA.

## KOMUNIKAT KLUBU POLSKIEGO

Klub Polski w Buenos Aires zamierza z wiosną przyszłego roku zorganizować dla swych członków trzecie lotnicze wycieczki do Polski przy współudziale polskiego biura podróży „Omega”, tak jak to było w bieżącym roku. Celem zorientowania się w kalkulacji i ułożenia planu tej wycieczki wskazane jest możliwe wcześnie zarejestrowanie się w Klubie względnie wprost w biurze „Omega”.

Przy tej sposobności Klub informuje, że powrót drugiej wycieczki do Polski nastąpi w sobotę 24 listopada o godz. 11,30 na lotnisko Ezeiza, samolotem skandynawskich linii lotniczych S.A.S. — Nr lotu SK 955.

Celem tego parafowanego w obecności ambasadora USA w PRL Richarda Davisona porozumienia jest pogłębienie współpracy gospodarczej obu krajów.

## Prymas w Rzymie

Wyszyński przybył z Przymas do Rzymu i Ojcu sw. zabłączy sprawozdanie z 5-letniej działalności duszpasterzkiej Kościoła w Polsce.

W Rzymie mówiono, że Prymas będzie szczegółowo poinformowany o przebiegu reformy nowo jakiego miały w Watykanie Stefan Olszowski.

Ojciec sw. przyjął ostatnio na audiencji biskupa wrocławskiego Jana Zarębkę.

## Luźność Polski

Luźność Polski w dniu spisu powszechnego, tj. 2 grudnia 1970 r. liczyła 32.642 tys. osób tj. o 9,6 proc. więcej niż przed 10 laty. W 10-lecie 1960-70 bezwzględny przyrost ludzi czynnych zawodowo wyniósł 2.973 tys. Wzrosła aktywność zawodowa kobiet. Stwierdza się, że w związku z odpływem młodzieży ze wsi ludność utrzymująca się z prowadzenia gospodarstw rolnych silnie się starzeje. Prawie 1/3 tej ludności ma powyżej 60 lat.

Wyniki spisu wskazują również na dynamiczny wzrost poziomu wykształcenia społeczeństwa. W 1970 r. niespełna 1/4 stanowiły osoby nie mające wykształcenia podstawowego, podczas gdy w 1960 r. prawie połowa ludności nie miała takiego wykształcenia.

## Jubileusz Teatru im. Słowackiego w Krakowie

Międzyn 80 lat od pierwszego przedstawienia na scenie Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Inauguracyjny spektakl odbył się 21 października 1893 roku. Na program obiegowego przedstawienia złożony jest fragmenty dzieł Fredy Słowackiego i Moniuszki. Widzów zwądzowało się Jan Kłosek, Juliusz Kosak, delegacja z miast z całej Polski i przedstawiciele świata sztuki i nauki. Obecny jubileuszowy sezon zainaugurowany zostanie w drugiej połowie listopada przedstawieniem „Lili Wenedy”.

## Film o Chopinie w telewizji francuskiej

Na zamówienie francuskiej telewizji realizuje się w Polsce sceniczny film o Chopinie. Film będzie się składał z siedmiu godzinnych od-

## Dr. ESTEBAN F. HAWLENA

ADWOKAT POLSKI I ARGENTYŃSKI — VINITIUSZ  
Calle TUCUMAN 1613, p. 6, "B" — Tel. 40-3623 — BUENOS AIRES  
Calle 13, Nro. 821 (Colegio de Abogados) — p. 4 Esqr. 16  
LA PLATA — Tel. 2.6500

W NAGŁYCH WYPADKACH — Avda. Las Heras 1693, p.5 "A" — Capital

## Z A L A T W I A :

Sprawy sądowe handlowe, cywilne i karne. Sprawy rodzinne, małżeńskie i rozwody zagranicą. Metryki zastępcze, akty notarialne wszelkiego rodzaju, hipoteki, testamenty. Sprawy emerytalne. Sprawy pracy. Kontrakt kupna, wynajmu i caży.

SPRAWY SPADKOWE W ARGENTynie I ZAGRANICĄ — przy pobraniu kosztów i honorarium po załatwieniu sprawy.

Godziny urzędowania: 9—13; 15—19,30; Soboty 9—13.

W La Plata: po uprzednim porozumieniu.

## „Mistrz Wincenty”

W Warszawie ukazała się nakładem wydawnictwa „Siedmiu” powieść napisana biograficznie Wincentego Kadłubka, biskupa krakowskiego, wybitnego polityka, europejskiego autora literatury intelektualnej w końcu XIII wieku, historyka, Książka napisana przez Mistrza Wincentego, który był autorem sławnego dzieła „Chronica Polonorum”, które ma nasze czasy jest obecnym świadkiem kulturalnej, choćby jako przedmiot naukowy, analizy. Kompletne dzieło, w opracowaniu i tłumaczeniu twórcy i wydawcy. Książka napisana Józefą Stabinską, wybitną popularizatorką wiedzy historycznej, autorką cennej biografii królowej Jadwigi. Wydanie książki zbiera się do druku w ramach śmierci Kadłubka i wzmożonych starań Ojcowi Cystersów (Kadłubek był mnichem cysterskim w Jedrzejowie) o kanonizację błogosławionego Wincentego.

## Sztuka ludowa źródłem dochodów dla PRL

Jak wynika z informacji pras krajowej sztuka ludowa zdobywa zagraniczne rynki. W roku ub. najwięcej tego typu wyrobów sprzedała PRL w Wielkiej Brytanii. W sumie eksport ten przyniósł PRL z krajów zachodnich 120 mln złotych dewizowych, tj. o 30 proc. więcej niż w 1971 r.

## „Antoniusz i Kleopatra” przed stu laty

Bówno sto lat temu wystawiono w Warszawie nową „Kleopatracę” (1873) „Antoniusza i Kleopatracę” Sreksipira, z Modrzejewską, jako Kleopatracę. W związku z tym jedynym z czasopiśmie ogłoszono wierszyk który w wierszu „Antoniusz i Kleopatra” ukroku przedrukujemy poniżej:

Bo w Warszawie możemy przysiąc  
Jest nie jeden widząc tożsac,  
Który ceniac sztukę ścisłą  
Iżreć chciałby w teatrze  
Antoniusza, co nad... Wład  
spis jak Kochać w Kleopatracę.  
A ich chęć się nie spełni,  
Poki sztuka się niebieska,  
Skóra piękna Kleopatracę.  
Będzie pani Modrzejewska.

## „Archiwum” win w Toruniu

Swoiste „archiwum” urządziły Centralne Pivnice Win Importowanych w Toruniu. Otóż w jednym z zajmowanych fortów kolekcjonuje się gatunki powojennych roczników piwa i wina. Wzbudnym archiwum zgromadzone już ponad 1.000 butelek szlachetnych trunków.

## EDITORIAL

Por prensa y radio  
se hace la guerra  
entre Rusia y China

— A pocos días de la visita oficial a la India del jefe del partido comunista soviético, Leonid Brezhnev, Radio Pekín y todos los diarios chinos se refirieron a un comentario de la agencia "Nueva China" que acusa a los soviéticos de

continuar en Asia Meridional con la política de expansión, añade que han elegido a la "India como fase importante para desarrollar esa política. A su vez, Pravda protesta con indignación contra las afirmaciones chinas de que la URSS necesita la distensión de Europa para trasladar las divisiones que han de quedar libres en Occidente a las fronteras con China. La "guerra del papel" se torna así cada vez más violenta entre la Unión Soviética y la República Popular China, cruzándose gruesos calificativos y presumiéndose aviesas intenciones.

## I znowu w Polsce

## TROCHĘ O TEATRACH

Dwa lata temu, jak pamiętają Czytelnicy, wydrukowaliśmy cykl reportaży (14 artykułów) Benedykta Heydenkorna z jego pobytu w Kraju. Po dwóch latach Heydenkorn spędził ponownie wakacje w Polsce i napisał nowy cykl reportaży, uwypuklając w nich zmiany jakie zaszły w Polsce między dwoma jego pobytami.

Benedykt Heydenkorn był wybitnym dziennikarzem i jeszcze lepszym redaktorem. Pracował w naszej prasie przed wojną, podczas ostatniego roku służąc w 2-gim Korpusie Polskim, a po wojnie redagując półtygodnik (wychodził 2 razy w tygodniu) "Związkowiec", organ prasowy Związku Polaków w Kmadzie, najważniejszej organizacji polonijnej na tamtejszym terenie.

Heydenkorn patrzył się na rzeczywistość w Kraju krytycznym okiem emigranta politycznego, jednak bez schorzących uprzedzeń. Stąd też artykuły jego są bardzo wiążące i obiektywne.

Dzisiaj prezentujemy reportaż zatytułowany "Trochę o teatrach". W następnych numerach opublikujemy inne. Uważamy, że zainteresuje to Czytelników jako doskonały i wartościowy materiał informacyjny o dzisiejszej rzeczywistości w Kraju.

Poruszam ten temat z największą przyjemnością, ale również z wielkimi obawami. Ale skoro poświęćmy nowej inscenizacji "Dziadów" w Krakowie felieton, nie sposób pominać milczenie innych scen. A może w ogóle sztuki? Jest to jednak raczej temat dla wielkich prac aniżeli dla korespondencji. Stąd też będzie trzeba operować li tylko przykładami, będą to właściwie bardziej zwięzłe noty aniżeli relacje.

Wywalniam otwarte drzwi będzie oczywiście stwierdzenie, że Polska posiada doskonałych artystów, znakomitych i oryginalnych reżyserów, takich scenografów, świetnych kompozytorów, twórczych podkład muzyczny dla różnych widowisk teatralnych. Tej masy komplementów nie da się — niestety — skierować pod adres polskich autorów scenicznych. Ale też repertuar nie opiera się ani wyłącznie na polskich autorach, ani li tylko na współczesnych. I obok przedstawień doskonałych jest szereg słabych, albo w ogóle nieudanych.

Warszawa ma oczywiście największą ilość teatrów, ale w niejednym mieście wojewódzkim znajdują się teatry, które wytrzymałyby pojedynek z poszczególymi scenami stołecznymi. Nieraz też poza Warszawą odbywają się prapremiery sztuk zarówno krajowych jak i obcych autorów. W Polsce obok teatrów czy scen konwencjonal-

nych mamy kilka eksperymentalnych, obok zawodowych na wóły zawodowe, jak np. teatry studenckie. Działają również zespoły amatorskie, które występują na wielkich scenach. Jest kilku aktorów, którzy sami — indywidualnie — potrafiały wyćwiczyć cały wyciecznik i mieć komplety. Działają teatry rasopodcyjne. Gra się również już to nie na scenach, małych estradach, ale w mrocznych gmachach wiekowych pałaców.

Wyobrył co najmniej zbytekni uproszczeniem twierdzić iż eksperymentuje jedynie Jerzy Grotowski i że on, względnie dzięki niemu, nastąpiło przerwanie tradycyjnej konwencji. Nie! Grubo przed nim — bo przed wojną — niejedno widowisko Leona Schillera czy Iwo Galla odbiegało od ustalonej konwencji. Podczas okupacji artysta-malarz Tadeusz Kantor zabrał i prowadził w Krakowie teatr "Cricot 2" i teatr ten utrzymał się przez szereg lat i po wojnie. Kantor nie przestał eksperymentować ani w malarstwie ani w teatrze. Wystawia aktualnie w jednej piwnicy taką mieszkankę Witkiewicza, zapraklaną własnymi tekstami, pełnymi aktualnych aluzji.

Stanisław Ignacy Witkiewicz (Witkacy jak się powszechnie go nazywa) przeżywa obecnie swój renesans. Jego sztuki triumfują od kilku lat na scenach polskich i niektórych zagranicznych. Ten malarz, filozof i pisarz,

który zastrzelił się w Zakopanem, gdzie stał męszką, po wkroczeniu do Polski wojsk niemieckich, za życia nie miał powodzenia na żadnym polu swej działalności. Uważano go za cudacznego katastrofiste, niewątpliwie wielce utalentowanego twórcę, ale zamkniętego w kręgu wymyślnej mistyfikacji. Dziś odczytuje się i rozumie zupełnie inaczej Witkiewicza. Uważa się go zarówno za prekursora teatru absurdu jak i za pierwszego, niejako prozodę dramaturga naszych czasów. Ocena się go jako poprzednika zarówno Eugenio Ionesco, Jesu Genet jak i Sławomira Mrożka i Tadeusza Różewicza. Stowem za pisarza na wkrótce współczesne-

go. Wystawiają go na scenach eksperymentalnych, w studiach jak i w wielkich, szacownych teatrach. I bodaj że wszędzie z równie wielkim powodzeniem. Widzowie w różnych sztukach dopatrują się wręcz aktualnych słów i tak np. "Szewcy". Któryś autor określa ją jako "ukłową sztukę ze "aplewkami" znajdującą się w repertuarze teatru "Ateneum" od czerwca 1971 r. i stale cieszą się wielkim powodzeniem. Jest to jedna z żelaznych rzeczy tego teatru. Grają Witkiewicza równocześnie na dwóch innych scenach warszawskich oraz na wielu provincialnych.

(C. d. na stronie 4)

UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY  
BITWY POD GAZALĄ

Związek Tobruńczyków i Karpaczyków rokrocznie zyczącej urządził w niedzielę 16 grudnia uroczysty Obchód Rocznic Bitwy pod Gazalą, połączone z Rocznicą Powstania 3 D.S.K. i tradycyjnym polskim "Opłakiem. — Program następujący:

O godz. 11.30: żałobna Msza św. za poległych i zmarłych Kolegów z B.S.B.K. i 3 D.S.K. w polskim kościele na Mansilla.

O godz. 13-tej: w Domu Polskim na Serrano, łamanie się opłakiem, składanie życzeń i wspólny obiad żołnierski.

Wszystkich Kolegów z B.S.B.K. i 3 D.S.K. szczerzonych i dotąd jeszcze nie zrzeszonych, wraz z Rodzinami serdecznie zaprasza

Zarząd

Zgłoszenia na udział w obiedzie przyjmuje p. Bienkowski w Domu Polskim.

## WIGILIA W "OGNISKU POLSKIM" NA GORRITI

Zarząd Stowarzyszenia "OGNISKO POLSKIE" łącznie ze Zjednoczeniem Pań im. MARI SKŁODOWSKIEJ DE CURIE w Buenos Aires, ul. Gorriti 3972, jak najserdeczniej zaprasza wszystkich członków i sympatyków do wigilii udziału w tradycyjnej WIECZERZY WIGILIANEJ w dniu 24 bm. Początek punktualnie o godz. 21-szej.

Rezerwowanie miejsc w kancelarii "Ogniska", lub telefonicznie: 86-9993, również 392-8623.

## KOMUNIKAT SOS-u

Zarząd Sekcji Opieki Społecznej serdecznie dziękuje za następujące donacje:

p. dr. Stanisławowi Szwejsowi za donację \$1.500,— na cele SOS-u; pp. S. i B. Seydom za donację \$ 50,— po raz czwarty; i p. Bonifacemu Arendarskiemu 500,—

anonimowemu ofiarodawcy za odzież dla potrzebujących.

Równocześnie Zarząd Sekcji Opieki Społecznej serdecznie dziękuje za przychyle ustosunkowanie się i wielokrotną pomoc w zabiegach przy zorganizowaniu Podwieczorku Chóru Chopina "Gdy zaświecą latarniki..." następującymi osobami: p. Janowi Ryniewiczowi, p. Alinie Jordan, p. Tadeuszowi Dąbrowskiemu (Księgarnia Polska), p. Józefowi Bienkowskiemu i Państwu Samosiejom.

Ks. Ksawery Solecki



COOPERATIVA DE CREDITO "SAN TELMO" Ltda.

Serrano 2076 — Buenos Aires

7 7 4 - 7 6 2 1

Czynna codziennie od godz. 15 do 20 prócz niedziel, poniedziałków i świąt

NASZ CEL: 75.000.000.— pesos/m. PRZEKROCZONY!

NAJBLIŻSZY NASZ CEL: 100.000.000.— pesos/m.

Stan na dzień 15 listopada 1973 r.

Kolejny numer członkowski: 587

Ilość pomyślnych akcji: 18.022

Kapitał peson Ley: 901.141,35 (90.114.135.— m\$)

Udzielony pożyczek wraz z dyskontem: 53 — na sumę

peson Ley: 2.194.692,79 (219.469.279.— m\$).

W 1972 roku udzielono 353 kredytów — na sumę

peson Ley: 1.630.581.— (163.058.100.— m\$).

## WITOLD OLSZEWSKI

## W 400-LECIE KONFEDERACJI WARSZAWSKIEJ

W tym roku przypada nie tylko pięćsetlecie urodzin Mikołaja Kopernika oraz dwadzieścioletniowa utworzenia pierwszego w Europie ministerstwa oświaty a mianowicie Komisji Edukacji Narodowej. Obchodzimy także inną rocznicę — może mniej spektakularną, ale przecież bardzo charakterystyczną — a mianowicie czterechsetlecie uchwalenia przez sejm konwokacyjny Rzeczypospolitej (w styczniu 1573) konfederacji warszawskiej, o polski między innymi różniący się w wierze. Aktem tym przedstawiciele społeczeństwa szlacheckiego uchwaliли wielką kartę wzajemnej tolerancji religijnej.

Oparto ją na zasadzie status quo, to znaczy, że strona katolicka przyjęła do wiadomości fakt istnienia za swego stanu posiadania znacznych polaci organizacji kościelnej, sporu wiernych, no i majątku kościelnego. Najczęściej bowiem parafie ogarnięte przez luterałów, kalwinów czy arian przejmowały jenościeca całej majątek kościelny z gmachami szkolnymi, plebaniami i innymi dobrami doczesnymi, co wywoływało zmusiałe i zajadłe konflikty, podsycało rozgoryczenie. Wiadomo jak z tym było.

W takiej atmosferze niełatwo było o pojednanie. Trezba było wielkiego poczucia odpowiedzialności za pokój wewnętrzny w państwie, żeby katolicy zgodzili się na uznanie status quo, bo to oni musieli zrzec się tego, co straciłi. Nie dziwny się przeto, na konfederacja była po stronie katolickiej, a polski między innymi świeccy. Opowiedzieli się za nie początkowo jeden tylko biskup, a mianowicie biskup podkanclerzy Franciszek Krasiński. Później przyłączyli się do jego stanowiska jeszcze dwaj biskupi: Dionizy Sevcynowski, a w roku 1577, a więc w cztery lata po uchwaleniu konfederacji — biskup Gołkocki. Połączy ich bynajmniej nie wynikały z obojętności wobec Kościoła czy z braku przywiązania do wiary, lecz — jak to określił biskup Krasiński: „ob bonum pacis“, dla dobra pokoju.

Mając przed oczyma upiory wojen domowych w Niemczech, krwawych prześladowań religijnych we Francji (tylko w jednej roku tzw. nocy świętego Bartołomeja z dnia 23 na 24 sierpnia 1572 i zginęło we Francji około 100 tysięcy hugenotów), tępienie innowierców mieczem w Niderlandach, w Anglii, we Włoszech i Hiszpanii — przedstawiciele narodu szlacheckiego zdobyli się na ugodę religijną. Postanowienia jej obejmowały wszystkie wyznania protestanckie, a więc luteranizm, kalwinizm, benci czeski oraz anabaptyzm i socynian czy antyrynitarzy. Potencjalnie konfederacja obejmowała również prawosławnych, chociaż nie było ku temu specjalnej potrzeby, jako że prawa prawosławia były od dawna uznawane.

Konfederacja warszawska była wyrazem nie indyferentyzmu religijnego wyrażającego twierdzenie, że wszystkie wiary są jednakowo dobre, ale uchwalono ją z szacunku dla cudzych przekonań. Postanawiała, aby „dla różnej wiary i odmiany w kościołach knwi nie przelewać ani nie ponawiać (karę) confiscatione bonorum (konfiskataj dóbr), poczciwością (to znaczy utrzymać cześć), carceribus et alio (więzieniami) i publicis (publicznymi) iudiciis (sądami)”. Takie polityki religijnej nie był wprawdzie w Europie nowością. Podobne zasady wyrażał koncylium augustyńskie z r. 1555 w Niemczech a więc o 18 lat wcześniej niż i edykt nantejski z r. 1598 w dwadzieścia pięć lat później. Niemniej absolutną nowością było, że nie był to dekret królewski, ale jedno z inicjatyw własnej sejmicy, powzięta uchwała, która w dodatku powstała sejm w czasie bezkrólewia. Inną nowością polskiego dzieła tolerancji religijnej było, że pokój między różnowiedcami nie ograniczał się do dwóch wyznań, jak na przykład edykt nantejski (katolicy i kalwini) czy pokój augustyński (katolicy i luteranie), lecz obejmował — jak wspomnieliśmy wyżej — wszystkie wyznania chrześcijańskie.

Było to na owe czasy przykład zupełnie nowy, a i całkowicie odosobny. Wyodręblił się on ze starej tradycji tolerancji tkwiącej głęboko w kulturze polskiej i nie przyglądanoj przez namietność i fanatyzm, jakie w epoce szlacheckich walk religijnych wyzwały konflikty religijne.

Kazimierz Wielki uchwodził przywileje Kościoła prawosławnego w przyłączonym do Polski księstwie halickim, a szlachta prawosławna korzystała z pełnego równouprawnienia w życiu publicznym. Tenże monarcha potwierdził przywileje religijne Ormian

oraz utworzył do nich samodzielniego biskupa ormiańskiego w Lwowie. Również mahometanci Tatarzy od Zydzi uzyskali gwarancję swobody swego wyznania, pierwsi za Kazimierza Wielkiego (1356 r.) a drugi jeszcze wcześniej, za Polski w podziałach, w bolesławowym Przywileju Kaliskim, potwierdzonym również i rozszerzonym przez Kazimierza Wielkiego.

Taka była praktyka, wywierająca wpływ na kształtowanie się postrzegania przekonań, które — może najbardziej wielki myśliciel, teolog i filozof polski Paweł Włodkowic (1369-1435), który szerzył rewolucyjną na owe czasy poglądy. Głosił on bowiem, że pogan nie wolno nawracać siłą (odnosiło się to przede wszystkim do Kryzjaków, że heretyków należy tolerować, w imię miłości bliźniego. Nawet papież — jego zdaniem — nie ma prawa łamać tej zasady, ponieważ wywodzi się ona z prawa Bożego. Także stanowisko przedstawil on na Soborze w Konstancji i w kurii papieskiej w Rzymie.

Królowie polscy z dynastii Jagiellonów wyróżnili się także w ówczesnej Europie umiarkowaną swobodą swoich religijnych. Zymunt Stary wyraził otwarcie popieral katolicyzm w swoim państwie, ale na przykład w Prusach Kaliszczyli czyli w państwie lennym również otwarcie tolerował protestantyzm. Zymunt August miał wstąpić do wszelkiego fanatyzmu, łagodnił napięcia i konflikty religijne. Zatrudnił też uchwały sejmowe oszukując biskupów pomoc państwa w oczekiwaniu na wyrok sądów duchownych co pozabawio Kościół katolicki pokus użycia przeciw reformacji „brechium saeculare” czyli środkami przymusu państwa i skłoniło do walki bez przemocy, środkami reform, intensywniej walczył słowem o sumienia Władnie dzięki temu wywodził w ostatnim wyroku nie łamiąc tradycji tolerancji i zaleceń Włodkowica. Podobnie — nie zachował także Stefan Batory, który głosił, że nie znieśli „aby wiary przemoka, ogień i żelazem zamieści nauzaniam i dobrymi przykładami” szerzono Sam będąc katolikiem i popierając jezuitów bezdł gwałty w sprawach religii. A i Zygunt III Waza, choć bardziej gotowity w wierze, uważany nawet za fanatyka religijnego, w rzeczywistości był osobliwie tolerancyjny. Za jego panowania uchwalono konstytucję zwalczającą tumulty, bez których się nie odbywało. W fanatyzowanej Europie trudno było uniknąć ubolewania godnych bezprawia i gwałtu. Rzecz w tym, że w Rzeczypospolitej były one ukłowane jako bezprawie i jako bezprawstwa zwiadczone. Oznaki temu była ona krajem tolerancji, który unikał religijnych wojen domowych. Dopiero w wieku osiemnastym, w epoce powstającego nieładu i rozluźnienia, kiedy to skołatana Rzeczpospolita chyliła się ku upadkowi, zaczęła się szerzyć nienawiść między wyznaniami. Zaczęły się zjawiać akty wrogi, jakkolwiek sprzeczne z zasadami ustalonymi w konfederacji warszawskiej. Jedną z takich epok zwyciężył w końcu duch tradycji tolerancji. Sejm Czterdzieli nawiżwał do tych tradycji i w Konstytucji 3-go Maja zapewnił wszystkim wyznaniom swobodę, a ich wyznawcom równouprawnienie.

Takie są tradycje polskiego narodu, które w dzisiejszej epoce uchodzą i słusznie, za najbardziej postępowe i nowoczesne.

## TRÓCZE O TEATRACH

(Dokończenie ze strony 3)

Repertuar polskich teatrów jest różnorodny. I to pod każdym względem. Najnowszym teatrem w Warszawie jest Teatr Mały znajdujący się w podziemiu wielkiego gmachu handlowego. Jest to bardzo ładny, gustowny teatr kameralny. Wszystko jest tam wręcz śliczne, wystupbil i sala teatralna. Przypuszczam iż sala ma około 200 miejsc, z których zapewne połowa jest ustawiona w kręglonem do wzniesienia będą-

tego niby sceną a pozostała aż po obustronach tego wzniesienia. Wnętrze wykonane z pięknego drzewa a sufity pokryty pływkami, z których przebiega się oświetlenie. Środek sali jest pusty, stanowi część otwartej sceny. Teatr Mały jest kameralna sceną Teatru Narodowego, którego dyrektorem i kierownikiem artystycznym jest znakomity reżyser Adam Hanuszkiewicz.

Teatr Mały rozpoczął swój żywot w tym roku i miał

## STANISŁAW LIS-KOZŁOWSKI

## ZIMORY KRZEMIEŃCIE

(Dokończenie)

A więc kwestia językowa na Uniwersytecie Kijowskim była stałym problemem dla władz rosyjskich. Ciężką, a jak stwierdziłem miało znany znaczeń rolę tożnaczkę. Dotyczy języka wykładowego w pierwszych latach istnienia Uniwersytetu Kijowskiego.

Przebiegając kiedyś archiwum mego dziada (Stanisława Michałowa Kozłowskiego), wychowanka Liceum Krzemienieckiego a następnie Uniwersytetu Kijowskiego, zreflektowałem z roku 1864, natknąłem się m. in. na grubą plikę nieoprawionych zduszy tzw. kancelaryjnego formatu. Zapisane różnym starszym piśmem dotyczyły różnych tematów: historii filozofii, klasyków łacińskich i greckich, prawa rzymskiego, prawa polskiego, historii i literatury polskiej. Spisane były po łacinie.

Że dziadek nasz świetnie języlk starożytny i miłośnikiem zowiącym do klasyków, wiedziałem od ojca i pozostaje po nim bibliotekę zawierającą m. in. wielki zbiór oryginałów greckich, łacińskich i ich tłumaczeń francuskich. Pozostały też fragmenty jego tłumaczeń — Illady z greckiego na łacinę, czym się zabawiwał w wolnych chwilach. Ale po co tłumaczyć, jak sądzę, na łacinę rzeczy o tak rozmaitej treści i racje precyzyjnym poźnolite? Zapytałem więc ojca o to i łacińskich zapiski.

Oczekano się, że są to notatki uniwersyteckie z dziańca z wykładów

Aleksandra Mickiewicza, Józefa Korzeniowskiego i innych. Jego profesorów kijowskich a przedtem wychowawców krzemienieckich.

Powtaw Uniwersytet Kijowski zostaw w celu umiarkowania wpływów polskich, nie mogło być mowy aby językiem wykładowym pozostał nadal polski. Ale okazało się, że ani studenci, ani profesore nie mają rosyjskiego. Wybitoł z tej sytuacji i ten sposób, że wykłady odbywały się po łacinie, którą wychowankowie krzemienieccy odczytali biegle wzdali.

Wyjątkiem była katedra teologii, kus trytelny (dogmatyka, etyka i historia kościoła), która (do roku 1864) miała wykładz w języku polskim.

Biblioteka nowoutworzonego Uniwersytetu Kijowskiego składała się początkowo jedynie ze zbioru krzemienieckiego, ocenzonego wówczas na 60,000 rubli. Dodano do niej później księgozbiory Uniwersytetu Wileńskiego, Bazylianów z Humania, Karmelitów z Bendyczowa i inne poklantonist i prywatne.

Największą i najcenniejszą jej częścią była biblioteka Stanisława Augusta. Znana z licznych opiewów, starannie doboriana przez króla-bibliofila, pięknie opiewana, ze zboczonymi superelibriariami umieszczona była w szafach projektowanych i wykonanych przez artystów. Na jej pomieszczenie nie zmieściła kultury budowawczej nade nowożytności do Zamku. Wzniesiona w latach 1779-82 według planów Merlingiego z gminną salą o długości około 60 metrów, jest jedyną częścią Krzemienieckiego Zamku, jaką dziwnym zbie-

czerwa w repertuarze trzy sztuki: "Zabawa w koty" węgierskiego autora Istvan Oerényi, "Antygone" Sofoklesa oraz "Wygnańcy" Jamesa Joyce'a. Na scenie kameralnej Teatru Polskiego grano sztukę współczesnego autora polskiego, wyduńczonego się z teatrów studentek, a mianowicie Jarosława Abramowa "Klik-Klak", a w Teatrze Rozmaitości "bajkę muzyczną dla dorosłych" pt. "Cień", tekst Wojciecha Młynarskiego, a muzyka Macieja Maleckiego. Na wszystkich scenach grano sztuki obcych autorów, zarówno z tak zwanych krajów "socjalistycznych" jak i zachodnich.

Niektóre warte były obejrzenia jedynie z powodu znakomitej obsady, jako że teksty były w najlepszym wypadku mierne. Odnosi się to przede wszystkim do "Zabawy w koty", "Wygnańców", "Klik-Klak" i autora popularnego Wiktora Rotowa ("Od pierwszego do piądnastego"). W pierzeżach z wymienionych sztuk był postacią znakomity autorstkiego znakomitych panów: Ireney Fichler, Karoliny Lubieńskiej, Teofilii Koronkiewicz i Małgorzaty Lorentowicz, w "Wygnańcach" p. Zofii Kucówny, Andrzeja Łapickiego i Zdzisława Wardelna.

Komedia Abramowa jest po trosze sentymentalna, po trosze ironiczna. O ile "Zabawa w koty" i "Wygnańcy" oparte są na wiecnym temacie miłości, to w "Klik-Klak" Abramow prezentuje przeszłość i teraźniejszość poprzez trzy małżeństwa Kornelli oraz jej młodzieńczego kochanka. Urządza "jubileuszowy" spotkanie 4 mężczyzn jej życia, nie informując ich o tym. Zjawiają się w kolejności zajmowanej w jej życiu. Pierwszy zjawia się więc w mundurze przedwojennego oficera w stopniu pułkownika pierwszy mąż Grzegorz,

później jego następca Teodor, dyplomata, naturalnie również na emeryturze i z karierą zarówno przedwojenną jak i w PRL, później Sylwester, trzeci mąż, dygnitarz partyjny, ale już w odstawce, wreszcie Elliguś młody kochanek czy utrzymany starszej już pani. Trzej pierwsi panowie nie znoszą się wzajemnie a dla czwartego są jakimiś okazami muzealnymi. Godzą się w jednym, iż z Kornelią trzeba skończyć.

Ale, chyba lepiej odnotować przedstawiania fascynujące. Otóż powstają sztuki Witkacego, o których wspominieliśmy iż wszędzie są doskonale wystawione, intrygują, zadziwiają ale i zastanawiają — to nowa prezentacja Hanuszkiewicza "Antygony" jest, po "Dziadach" Świrskiego najciekawszym wydarzeniem. Tym bardziej zasługującym na wymienienie iż poza Opalińskim i Hanuszkiewiczem obsadę stanowili studenci IV roku Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej.

Zadnej dekoracji, więcej, wszyscy grają we współczesnych ubiorach. Dziewczęta i chłopcy w dżinsach, swetrach, koszulkach, krótkich spódniczkach a Hanuszkiewicz, jako Kreon, w wieczorowym garniturze podobnie jak Kazimierz Opaliński jako Tejrzejaz. To muzyczne przedstawienie Macieja Maleckiego w reżyserii teatralna z Anną Chodakowską, Halną Rowicką, Halną Śmielą i Marcelem Świątowskim w rolach: Antygony, Ismeny, Euridyki i Hajmona, była porządkiem fascynująca. Hanuszkiewicz znowu pokazał iż z każdego eksperymentu, z nowatorskiego podejścia do dzieła wychodzi zwycięsko.

Jednym z polskich reżyserów jest Włoch Giovanni Pampiglione. Wykonalony w Polsce, opiewał doskonale język i należy do zespołu młodych utalentowanych re-

żyserów. W Teatrze Współczesnym wystawił śliczną "bajkę tragicomiczną" pt. "Król Jeleń" Carlo Gozzi, pisarza włoskiego XVIII wieku (1720-1806). Muzykę skomponowała Bernadetta Matuzczak a niezwykle zabawne dekoracje, kostiumy i maski projektował Jan Polewka Śliczne, zabawne widowisko w koncertowym wykonaniu licznego zespołu, na czele z takimi gwiazdami jak Kazimierz Rudzki, Czesław Wołłejko, Wiesław Michniowski, Barbara Krafftówna, Stanisława Celinska.

Drugim bardzo zabawnym widowiskiem jest "bajka dla dorosłych" dwóch panów "M", to jest muzyka Macieja Maleckiego i tekst Wojciecha Młynarskiego. Ale ten ostatni zawiąduje sporo Andersenowi, największemu bajkopisarzowi, który pierwszy napisał "Cień" i na tym jego tekście oparł swoją sztukę "Cień" pisarz rosyjski Eugeniusz Swarc. Młynarski korzystał z pomysłów poprzedników, ale stworzył nową wersję. I jak powiedziałem widowski zabawne, uroczne, znakomicie wykonane przez plejadę wspaniałych i mniejszych gwiazd sceny polskiej. Reżyserował Jerzy Dobrowolski, piękną dekorację i kostiumy projektowała Małgorzata Treutler, orkiestrą dyrygował Wojciech Gut.

Tematem sporów są dwie sztuki grane w Warszawie: "Wspólnik" Duerrnmatla, znakomitego autora swajcarskiego, bardzo popularnego w Polsce, oraz "Marbette" dramaturga francuskiego (pochodzenia rumuńskiego) Ionescu. Duerrnmatl jest niewątpliwie jednym z najciekawszych współczesnych autorów, piszących w języku niemieckim. Napisał szereg wielce intrygujących sztuk, które obiegły bodajże wszystkie sceny świata. Przynajmniej jest "Wizyta starszej

pani" pobita wszystkie rekordy.

Autor określa "Wspólnika" jako komedie, podczas gdy w rzeczywistości jest to najbardziej brutalna jego sztuka. Zbrodnica działalność została doprowadzona do takiego stanu absurdalności iż stała się komedia. Jest to sztuka nie tyle depakująca, jak chcą niektórzy, ile po prostu makabryczna. Autor ucyłnił gang morderców instytucją rządzącą krajem, naturalnie z podziemia, z tym iż główna postać jest narzędem zmieniających się szefów tej szajki.

Wystawił "Wspólnika" w Teatrze Ateneum Janusz Wrzesiński a w rolach głównych grali: Edmund Fetting, Ignacy Machowski, Jerzy Kamas, Jerzy Kaliszewski i Anna Seniuk.

Ionescu na pewno nie sięgnął do Szekspira z braku inwencji natomiast na ile jego sztuki, dramatu, napisał "Wspólnik" są, tylko niektóre postacie i sytuacje, ale sztuka jest naprawdę współczesna. W roli tytułowej znakomi: Zbigniew Zapasiewicz a obok niego Barbara Krafftówna, świetna w trzech rolach, dalej grają Wołłejko, Rudzki, Wiesław Michniowski, Jan Englert, Barbara Wrzesińska oraz kilkudziesięciu innych. Bohaterowie szekspirowscy mieszają się ze współczesnymi. Widzowie reagują silnie na różne wypowiedzi, w których dopatrują się aluzji do aktualnej sytuacji, do obecnych warunków.

Reżyser Erwin Axer zaprezentował pasjonujące widowisko, dekoracje projektowała Ewa Starowicka a to muzycznie skomponował Zbigniew Turski. Całość znakomita.

Ale chyba dość o teatrach, jakkolwiek należałoby grubo więcej napisać. Zachęczę o sceny w różnych miastach.

B.H.

głębokości opinia zgadza w 1944 roku.

Zbiory krzemienieckie przeniesione do Kijowa obejmowały i inne istotnie zgromadzone przez ostatniego monarchę kolekcje.

Zbiór mineralogiczny (z dołączonym zbiorem Hugona Kottajsa) liczył 16, 000 okazów. Zbiory numizmatyczne 18, 000. Gabinet sztuki zawierający, zdaniem Crackiego, "obrazy, które znalazłyby miejsce cenniejsze we wszystkich galeriach" <sup>8)</sup>. Gabinet zoologiczny oceniony był na kilkadziesiąt tysięcy rubli. To samo dotyczy laboratorium chemicznego, gabinetu fizycznego i astronomicznego.

Żądanie mającej rachunek Licium oceniony był na kilkaset tysięcy rubli. Milionową fortunę zagrabili poza tym rząd cacki w nieruchomościach i zapisach należących do Licium.

Zbiory Stanisława Augusta mają jeszcze jeden aspekt niezmiernie interesujący dla historii naszej kultury. Są pierwzmi zbiorami typu muzealnego. Są relikwiami początków naszego muzealnictwa. Kobił był prekursorem muzeologii. Jego inicjatywa i przydatk stały się bodźcami do stworzenia Zbiorów Czartoryjskiej w Puławach, Jabłonowskijskiej w Sieniawicach, Radziwiłłowej w Arkadach. Miały one spełniać funkcję społeczną. Według projektów de Rieule'a (1766) i Mniszcha (1775) miały "wychowywać przez zgromadzenie pamiątek narodowych i kształcić na okazach przyrody i wzorach techniki".

Zamek Królewski w Warszawie taki, jakim go pamiętamy, jest

niezrozumiale związany z ostatnim królem. Wnętrza są prawie całkowicie jego dziełem. Są najbardziej typowym przykładem polskiej odmiany stylu klasycystycznego nazywanego "Styłem Stanisławowskim" - gdyż style jest w nim osobiste wytworzenie smaku króla.

Powrót zbiorów przechowywanych w Kijowie przyczyniłby się znakomicie do powiększenia antyków i takim tradem i często zarządzeniem życia zbieranych i ratowanych od zagłady w czasie okupacji, z celem umieszczenia ich z powrotem w miejscu im należym.

W obdługowym Zamku nie może zabraknąć zbiorów Stanisława Augusta, tak jak nie mogło zabraknąć ararów Jagiellońskich na Wawelu. Przed kilkun laty zbiory wawelskie powróciły z kanadyjskiej emigracji. Wraz z nimi insygnia koronacyjne Stanisława Augusta. Będą one umieszczone w skarbcu Zamku Warszawskiego.

Powinny też powrócić jego zbiory naukowe, na które oczekuje wspaniale odrestaurowana sala biblioteczna.

Powinny też powrócić z Wokzyna jego rzeźbi i spocząć w najwspanialszym dla nich miejscu, w kaplicy zamkowej.

Przypisy:

8) Obrazy ze zbiorów Stanisława Augusta stały się zapładem galerii w Dulwich pod Londynem - pize p. Maria Dan' zwiczowa (Kultura Nr. 286-7, str.218).

## ZWIĘTA



• Jean Claude Killy, 30-letni narciarz, potrójny złoty medalista

olimpiady zimowej w Grenoble w r. 1968, zakończył kontrakt ze swym amerykańskim agentem Markiem McCormack, który mu zabrali małżeństwa i postanowili posilić aktorkę Danièle Gaubert, była żona Killy.

## damaś Trujillo, sżna domiń-

kaskiego dyktatora.

## Zgon gen. W. Stachewicza

W Kanadzie zmarł w wieku lat 79 gen. Wacław Stachewicz.

Był szefem sztabu głównego w latach 1905-39 i szefem sztabu N.W. w kampanii wrześniowej. Pozostawił żonę w Kanadzie.

## 10 lat temu

— Prasa w USA poświęca wiele miejsca we wspomnieniu po zamachu w Dallas sprzed lat 10. Zamordowane przez Kennedy'ego i nieszcżęcia jakie dotknęły to rodzinę są także przypominane z uwagi na amputację nogi synka senatora, ostatniego z 4 braci.

W Dallas wywięta była obecnie film („Executive Action”), zrobiony stylem dokumentalnym, który przedstawia hipotezę, że był spisek, zamachowców było 3, a Oswald stał się kozłem ofiar, nę... Świadek naoczny, miejscowy dziennikarz Lew Harris, dziś zastępca redaktora („Dallas Times

Herald”), nadal broń teży, że Oswald działał sam.

♦ Greer Garson, 65-letnia aktorka filmowa, jest przewidziana na rolę księżniczki Windsor w filmie „Crown Matrimonial” — o abdykacji Edwarda VIII.

♦ Wiczenie San Quentin w Księż. fortu miało być zbuczone wraz ze swą zioną kamerą gazową. Ponieważ jednak Kalifornia przeyraca od 1 stycznia 1974 karę śmierci, a brak funduszy na budowę nowych więzień, San Quentin zostało ulaskawione.

♦ Sam Cimaigla, 49-letni funkcjonariusz związku zawodowego grabarzy cmentarnych, poparł zganie podwyżki płac dla członków swego związku strajkiem głodowym w katedrze katolickiej w Newark, New Jersey.

♦ We Francji jest 43.500 sprzedawców gazet.

Barzico tania sprzedam

DUŻY DCM

(2 apartamenty i 2 lokale na sklepy TEMPERLEY-VILLA SASTRE, ul. 14

(Lituania) róg 9(Quilmes).

Informacje na miejscu cały dzień.

Dojazd ze stacji TEMPERLEY FNCR: col, Nr. 266, 278 i 323.

KOLDRY PUCHOWE — Bielizna pościelowa na koldry — Puch.

Pierze — Podurski

ECHEVERIA 2334. Tel. 781-1623

(½ kwadry od Cabildo, wys. 2000)

## PAOLA

SWETRY z własnej fabryki.

SUKIENKI.

Sprzedają hurtownia i detaliczna.

Galeria Juramento, local 31

CABILDO 2092 — T. E. 781-1887

## Dr. Jan Szajda

ADWOKAT

Desalojos - trabajos - sucesiones

ejecuciones - sociedades, etc.

CORDOBA 475, p. 2. - Tel. 31-2579

W Olivos — po uprzednim porozumieniu telefonicznym.

## LEKARZE

Dr S. J. JASINSKI

Internista-kardiolog dyplomowany. Wyczerpujące badanie serca i naczyń krwionośnych przy pomocy nowoczesnych aparatów.

Przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 16 do 19 oraz na zamówienie.

ESMERALDA 909 - p. II, dpt. B

Tel. 31-5859 Pryw. 53-7259

Dr E. ZELLNER

Choroby wewnętrzne i dziecięce

Poniedziałki, środy i piątki 16-19

A. V. CORRIENTES 758

T. E. 45-2143; 392-6449; 392-0507

Dr. MARIANO RABINOWICZ

LEKARZ SPECJALISTA

Choroby dróg moczowych, wene-

ryczne i syfilis.

Przyjmuje od 16 do 20

JOSE E. URIBURU 770, p. 3.

(róg Córdoba 2200) - T. E. 47-4970

Dr Rene Jan Zajac

Lekarz internista

Klinika ogólna, Poniedziałki, środy

i piątki 10-19 i na zamówienie

Santa Fe 1291 Tel. 41-4186

Mówi po polsku lub 41-6017

## WCHODZIMY W PIERWSZE 25-LECIE KORZYSTNYCH OPERACJI BANKU

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE  
w latach 1968-1973

WARSAWA - KRAKÓW - BYD-  
GOSZCZ - LUBLIN - CZEŚTO-  
CHOWA - POZNAŃ - SZCZECIN  
RZESZÓW - ŁÓDŹ - ZAKOPANE  
WROCŁAW  
GDANSK-WŁEZBECZ  
TRONIASTO



Metr pow.<sup>3</sup> w granicach 65 — 90 dolarów.

Wysyłamy prospekty.

Zlecenia "do wyboru" i na "skup". Paczki żywnościowe, prominkowe,  
narzędzia rolnicze, auta, lekarstwa.

Zamówienia i wszelkie informacje  
za pośrednictwem

## BANCO CONTINENTAL

CASA CENTRAL;  
TUCUMAN 462/66 p.2  
T. E. 31-3208 int. 08.

Agencia Saavedra:  
CABILDO 4300 - T. E. 70-7887  
CAPITAL FEDERAL

Agencia Once:  
SARMIENTO 2502 - T. E. 48-9439  
CAPITAL FEDERAL

Agencia Mitre:  
BME MITRE 833 - T. E. 45-7368  
CAPITAL FEDERAL

Agencia Constitución  
BRASIL 1199 - T. E. 26 - 5375  
CAPITAL FEDERAL

Agencia Belgrano  
MONROE 2724 - T. E. 73-2116  
CAPITAL FEDERAL

Agencia Paternal  
GALICIA 844-esq. Avda. S. Martín  
CAPITAL FEDERAL

Oficina Villa Crespo  
CORRIENTES 5221  
CAPITAL FEDERAL

Rachunki bieżące  
Sprzedaż i kupno  
banknotów dolarowych

Export - Import  
Podatki

Obsługa wyspecjalizowana



# Polacy w Argentynie

"TAK WIELU DLA TAK WIELU"

**SZKOŁA IMIENIA TADEUSZA KOŃCZUSZKI W QUILMES**  
Szkoła w Quilmes (calle 827 N. 2525, Barrio San Francisco Solano) otrzymała w r. 1969 miano "Tadeo Kończusko" w związku ze 150-leciem stęgni "Bohatera Dwóch Kontynentów", jak Go nazywa w swoich pracach dr. Francisco Barcoctaveña, poseł do Parlamentu Federalnego.

Nadając imię Kończuski tej szkole, minister oświaty powiedział m. i., że jest to "... sencillo pero reverente reconocimiento de los legendaris meritos del arquitecto del espíritu polaco, del Paladín de la Libertad, y por ende a la colectividad que se sumo hace tantos años, al quehacer nacional. ..."

Szkoła Nr. 4 w Quilmes stała się ośrodkiem propagandy imienia polskiego. Rok rocznie, zgodnie z tradycją, usankcjonowaną zresztą Dekretem Ministerialnym, z okazji rocznicy Patrona szkoły, ma miejsce uroczystość poświęcenia Jego pamięci. Przypomina się gromu nauczyciel - skiemu (około 60 osób) i uczniom (ponad 1100) najważniejsze dane z Jego życia, walk o wolność, zasługi dla naszego Kraju, dla Ameryki dla ludzkości.

W tym roku uroczystości nadają specjalny charakter fakt wręczenia szkole portretu Prymasa Polski, kard. Stefana Wyszyńskiego i przekazanie Jego Pastenkiego Błogosławieństwa.

Po odegraniu hymnów narodowych argentyńskich i polskiego, przemawiają dyrektor szkoły p. Irma Suarez i prof. E. Parede. Odpowiadają wręczając portret gen. Wachaj Jacyna, reprezentant Rzeczy Polskiej na Wygnaniu, i inż. Stanisław Lis - Kozłowski, którego inicjatywie, jak to podkreśliła dyrektorka, zawdzięcza szkoła nadanie imienia Kończuski i swą rozbudowę 5 nowych auli. Ze strony polskiej byli obecni Wiel. Rektor Polskiej Misji Katolickiej inż. Mieczysław Grzybowski, p. Mieczysław Kruszewski - b. prezes Polskiej Macierzy Szkolnej, żony z ofiarnością poświęcił, zawsze gotów do współpracy gdy chodzi o dobro Polonii i propagowanie imienia polskiego - p. Bolesław Klasiński, prezes "Ogniska Polskiego", o którym można to samo powiedzieć ich rodzice uczni polskich p.p. Jankiewiczowie i p.p. Szmurłowie. Ich dzieci, Edward i Beata Szmurło oraz Olga i Zuzanna Jankiewicz, odtańczyli obrębkę w polskich strojach narodowych.

Zakończyła uroczystość lampka wina (vino de honor) na cześć gości polskich, których następnie podejmowali obiadem p.p. Jankiewiczowie.

## SEGUNDA BIENAL INTERNACIONAL DE ARTE INFANTIL Y JUVENIL

W tym tak ważnym wydarzeniu międzynarodowym wzięty udział reprezentacje bardzo liczne kilkadziesiątu narodów.

Urządzone pod egidą instytucji międzynarodowych jak UNESCO Art Education League, International Society For Education Trough Art i in. oraz krajowych jak Subsecretaria de Cultura de la Nación, Subsecretaria de Cultura de la Prov. de Buenos Aires, Departamento del Ministerio de Relaciones Exteriores i Consejo Nacional de Educacion, miało miejsce w tym roku w Argentynie, w mieście Avellaneda, w czasie od 14 do 24 listopada b.r.

Szkoła im. Tadeusza Kończuski w Quilmes była jedyną instytucją reprezentującą Polskę na 2. Biennale Międzynarodowym.

Na życzenie Ministerstwa Oświaty Prov. Buenos Aires, szkoła starała się zorganizować delegację dzieci w strojach ludowych w celu wzięcia udziału w defiladzie. Zwrociła się do polskich organizacji za pośrednictwem p. Bolesława Klasińskiego. Dzięki pomocy p. Mariana Laube, powołał się zorganizować maleńką reprezentację. Na apel inż. Kaweckiego odpowiedziały dwie polskie rodziny z Quilmes p.p. Jankiewiczowie i p.p. Szmurłowie. Wielką pomoc okazał p. Stefan Jankiewicz, który poświęcił swój czas już przedtem woząc i odwoząc dzieci swym autem. Różne oficjalne czynności nie zareagowały na prośbę.

Mimo tak nielicznej delegacji - wzięty udział Edzio i Beata Szmurło oraz Olga i Zuzanna Jankiewicz - reprezentacji polską spotkało nieprzeciętne powodzenie; były dawany w telewizji (" Canal 7") wywiad z p. Bolesławem Klasińskim, jak zamaczyli publicznie z " Canal 7", przeprowadził oni około 900 rozmów i z tego tylko 4 ukazały się na ekranie i to tegoż dnia, 24 listopada. Jedną z nich był wywiad z p. Klasińskim.

Szkoła im. T. Kończuski uratowała swoją słomną delegację honor naszej "Colectividad Polaca."

Warto tu podkreślić, że znaczenie wychowawcze sztuki stałe podkreśla wśród naszej Kolonii mistrz Piotr Pawluczuk, twórca i organizator u-

ządzanych od 15 lat z wielkim nakładem pracy i kosztów (jego własny); "Konkursów Norwidowskich" dla najmłodszych plastyków, dla dzieci i młodzieży polskiej w Argentynie. Walczą z trudnościami i przeskodami jakie napotyka - rzecz trudna do uwierzenia - ze strony własnych rodaków, zorganizowanej Polonii, nie opuszcza rąk i z wytrwałością godną podziwu kontynuuje swe dzieło. Myśl Jego podjęta została w skali międzynarodowej i w takielże skali jest od niedawna realizowana.

Fakt ten może będzie ostrodą po gorzkich pługach dla nieustraszonego i ofiarnego propagatora rozwijania od najmłodszych lat siemności artystycznych jako bardzo ważnego elementu wychowawczy i satysfakcji, że imi - i to ludzie na najwyższych szczeblach kultury światowej podpierają Jego poglądy na to zagadnienie.

T. MŚCIWOJ

## WYSOKIE ODZNACZENIE POLAKA PRZEZ RZĄD ARGENTYNY

Jak donosiła argentyńska prasa stożeczna, m. i. "La Nación" z dnia 26. 10. b. r., ks. Karol Radziwiłł, ambasador Suwerennego Zakonu Kawalerów Maltańskich w Buenos Aires, został odznaczony Wielkim Krzyżem argentyńskim "Orden de Mayo al Merito".

Jest to najwyższe i najstarsze odznaczenie argentyńskie. "Orden del Libertador" został utworzony później, w r. 1947. Oba ordery są nadawane jedynie cudzoziemcom.

Jak swego czasu donosił "Kurier", pierwszym Polakiem, który otrzymał "Orden de Mayo" był hr. Henryk Sobafisz, minister-rada ambasady Maltańskiej (wówczas chargé d'affaires), który posiada również "Orden del Libertador".

Składamy życzenia nazemu Rodakowi, którego wysoki i rzadko udzielane przez rząd Argentyny wyróżnienie, przyniesie zaszczyt Społeczności Polskiej żyjącej w tym Kraju.

## POKAZ FILMOWY W KLUBIE POLSKIM



Zarząd Klubu Polskiego zaprasza swych członków wraz z rodzinami na pokaz filmów dydaktycznych w kolorach o SZWAJCARI (natura, ludzki, sport), który przy współudziale Szwajcarskiego Urzędu Turystycznego odbędzie się w sobotę dnia 8 grudnia 1973 roku o godz. 20.30 w swym lokalu.

Na program składają się następujące filmy:

- 1) Dzisiejsza Szwajcaria.
- 2) Urok jeziora czterech kantonów.
- 3) Szwajcaria - kraina sławnych gości.
- 4) Czy lubicie śnieg?

Ze względu na pousunąty już porę roku widowsko rozpocznie się dopiero o godz. 20.30 co da możność uczestnikom spożywania przedmiotem kolacji w restauracji Domu Polskiego.

Po wyświetleniu filmów lampka wina i ewentualnie brydł.

## "PIERWSZY MILION"

(Lista Nr. 3 na budowę Domu Polskiego w Mar del Plata)  
Na budowę własnej siedziby Tow. Polskiego w Mar del Plata złożyli:  
- Zw. Polaków w Berisso \$L 50.-;  
- Zw. Inwalidów Wojennych 50.-; Józef i Zofia Sasy 100.-; Wacław Jacyna 500.-; Jerzy Zawisza 100.-; Antoni i Olga Maroczyński 50.-; Laura Gregorowiczowa 100.-; Józefstwo Lubaszowa 100.-; Maria Englard 100.-; N.N. z Buenos Aires 30.-; Konrad Sitko 100.-; Wacław i Helena Hankowie 100.-; Kazimierz Pachrocki 500.-; Jerzy Joppa 50.-; Zofia Joppowa 50.-; Jan i

Posa tym Fabryka Cementu w Olavarría - A. Fortabat - nadała na cel rozpatrzonej budowy 31 worków cementu.  
Za pierwszy zebrany w gotówce "milion" Stowarzyszenie Polaków w Mar del Plata się Stanowym i Łaskawym Ofiarodawcom najserdeczniejsze "Bóg zapłać".

## "MARCELO"

### POLSKI KUŚNIERZ Z WARSZAWY

Study i wielki wybór futer gotowych. Wykonuje wszelkie prace na zamówienie. Sprzedaje skóry krajowych i zagranicznych. Najnowsze modele. Cechobit obrabuje Polską Klientelę w swym i sąsownym lokalu w skrytce "Barrio Norte" przy AVENIDA SANTA FE 3277 - Capital - T. 83-1201

## MIESZANINA

## WOJNA, ALE Z KIM?

Gdy wybuchła I wojna światowa, rząd brytyjski zapędzował do swych kolonii: "Wojna wyputoedziada stop internować wszystkich podanych nieprzyjacielskich. Stop".

Z Kasombie w środkowej Afryce nadeszła utędy od nieznanego jeszcze podówczas sierżanta Lawrence'a ta-

# KURIER POLECA

## Adwokaci:

Dr Z. Galaczyński — Adwokat, Umazac przysięgi — Lavallo 1444 E 187, tel. 40-1633.

Jr Stanisław L. Świeży — Adwokat, tłum. przys. Lavallo 1469, p. III "63". Tel. 40-8065.

## Opłaca:

Optica "Charpentier" — Pucyrredón 327, Tel. 87-7800. Ządać zniżki.

## Ortopedia:

Ortopedia "Charpentier" — Pucyrredón 327, Tel. 87-7800. Ządać zniżki.

## Tajemnica skarbów multimilionera

Zachodniemiecki multimilioner Hans Heinrich von Thyssen, otrzymał w spadku po ojcu, wielkim magnacie przemysłowym i zaufanym "szalonego kaprala" nie tylko odlewnie, fabryki maszyn, stocznie okrętowe i przedsiębiorstwa handlowe, lecz także przebogata kolekcję dzieł sztuki. Liczy ona ponad 400 unikalnych płócien wywiezionych z okupowanych w czasie drugiej wojny światowej państw europejskich, a jej wartość oceniana jest na astronomiczną sumę.

Baron Hans Heinrich von Thyssen ma zwyczaj co roku odwiedzać Włochy. Tam w towarzystwie wybitnych "znawców sztuki", konserwatora Marco Grassi oraz jego braci wielokrotnie odwiedzał muzea, klasztory, świątynie. W czasie takich odwiedzin interesowano się dziełami wybitnych mistrzów. Wielokrotnie po tych wrytach kolekcja barona von Thyssena w willi pod Lugano powiększała się o nowe "zdobycze". A we Włoszech z galerii ma-

ła odpowiedź: "Internowaliśmy 3 Francuzów, 4 Hiszpanów, 5 Niemców, 2 Amerykanów, 5 Belgów, 2 Szwajcarów, 1 Persa stop. Telegrafujcie, z kim wojna!"

### PÓT NA SPRZEDAŻ

Przed kilku laty w prasie amerykańskiej ukazało się ogłoszenie: "Kupimy natychmiast każdą ilość ludzkiego potu". Nie był to żaden dowcip — pot ludzki potrzebny jest do prac badawczych związanych z długotrwałym pobycem człowieka w Kosmosie. Największy kłopot był z ustaleniem ceny na ten bądź co bądź niezwykły towar. Po długich debatach postanowiono, że ponieważ zebranie potu nie jest sprawą łatwą, cena musi być odpowiednio wysoka: \$1,000 za litr.

### Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Kajetan Kofmian przez 25 lat gładził swój język.

Wynalazek pomografii ma wielkie znaczenie.

# KURIER POLSKI

— CORREO POLACO —

845/846 TYGODNIK NIEZALEŻNY 22/29, 11, 1973

Correo Argentino Central (B)	INTERES GENERAL Concesion Nº 5853	DIRECCION, REDACCION y ADMINISTRACION
	FRANQUEO PAGADO Concesion Nº 503	Edit. "Hogar Polaco", Gorriti 3972 Buenos Aires Tel. 86-9993

Wydawca (Editor)

Polska Spółka Wydawnicza - Editorial "Kurier Polski" S.R.L.

(en formación)

Director: EDUARDO JURKOJC

* Kochanowski był takim wybitnym poetą, że można go porównać z Kopernikiem.	* Kreos zarządził, aby zwłok Eteoklesa pochować jak przystało na prawdziwego chrześcijanina.	* Kiedy barona von Thyssena pytają się, jakim cudem zdobył np. obraz "Zdjęcie z krzyża" — odpowiada już teraz zupełnie spokojnie: — Skoro nie chciano mi go sprzedać we Włoszech, to tam nie doskonale transakcji, no a potem przypadkowo dostał się ten obraz do Szwajcarii — dlaczego nie miałem skorzystać z okazji?
* Mążetwa jest złem-ale jest to zło konieczne. (Menander, IV w. przed N. Ch.)	* Przygnęła kochanka nie więcej warta niż słowo szynkarza; obaj stwie	* Oni z kolei doskonale orientowali się gdzie i kiedy można sprzedawać za granicą przemycane dzieła, w którym kraju jakie obowiązują przepisy na temat przedawnienia przestępstw. Wiedzieli na przykład, że "zaginione" we Włoszech dzieła sztuki spokojnie można po 5 latach sprzedawać w Szwajcarii.

## Sztuczne wyspy naftowe

Odkrycie i eksploatacja bogatych złóż ropy naftowej na Mdrzu Północnym stworzyło szereg nowych problemów technicznych, np. budowy wielkich urzędzeń wiertniczych, transportu, bezpieczeństwa itd. Ze względu na częste sturmy, które uniemożliwiają regularny transport, postanowiono budować duże sztuczne wyspy, które służyłyby jako tymczasowe magazyny ropy.

Amerykański koncern Phillips Petroleum buduje obecnie taką wyspę w odległości 320 km od wybrzeży Norwegii. Wyspa będzie miała kształt koła o ścianach wystających wysoko,

ponad poziom morza (a 90 m wysokości licząc od dna) i spełniających rolę ostoi przed wysokimi falami; wewnątrz będą znajdowały się magazyny, budynki administracyjne, ładowni mieszkalne, radiostacje itd.; urządzenia przeładunkowe umożliwią szybkie przepompowanie ropy na tankowce. Pojemność magazynów wyniesie jeden milion baryłek, a więc 3-dniową produkcję okolicznych szybów.

Sztuczna wyspa ma charakter eksperymentalny, chodzi bowiem o zdobycie doświadczeń, które posłużą do zaprojektowania i budowy dalszych tego rodzaju wysp.

Redakcja przyjmuje: wtorki, srody, czwartki, piatki, i soboty w godz. 13-20

Administracja czynna: poniedziałki, wtorki, srody, piatki i soboty w godz. 15-19

Prenumerata w Argentynie i krajach sąsiadujących: ROCZNA \$ 48.-, PÓLROCZNA \$ 24.-, KWARTALNA \$ 14.-

Przesyłka lotnicza \$ 7,50 rocznie

CENA EGZEMPLARZA \$ 1.50 Za Zmianę adresu \$ 1.50 CZEKI I GIRO POSTAL PROSZĘ WYSTAWIAĆ na "CORREO POLACO"

Prenumerata we wszystkich innych krajach wynosi (w dolarach U.S.A. względnie w ich równowartości); Roczna: dol. 6.-, Pofroczna dol. 3.-

Przesyłka lotnicza do krajów amerykańskich, poza wyżej wymienionymi, dol. 6.- rocznie; do krajów poza Ameryką dol. 13.- rocznie.